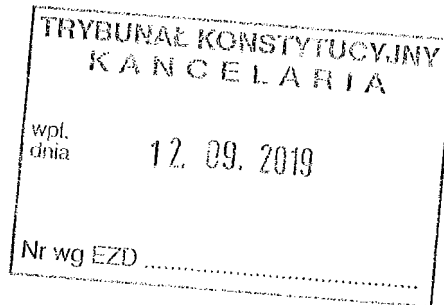




SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Sygn. akt P 7/19  
BAS-WAKU-1026/19

Warszawa, 12 września 2019 r.



**Trybunał Konstytucyjny**

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072, ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie pytania prawnego Sądu Okręgowego w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy z 14 grudnia 2018 r. (sygn. akt P 7/19), jednocześnie wnosząc o **umorzenie** postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

## Uzasadnienie

### **I. Przedmiot kontroli**

W dniu 22 maja 2019 r. do Kancelarii Sejmu wpłynęło zawiadomienie Prezes Trybunału Konstytucyjnego o wszczęciu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie pytania prawnego Sądu Okręgowego w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy z 14 grudnia 2018 r. (sygn. akt P 7/19).

Przedmiotem kontroli są: art. 123 § 1 pkt 1 i art. 509 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1025, ze zm.; dalej: k.c.). Kwestionowane przepisy odpowiednio stanowią: „Bieg przedawnienia przerywa się: [...] przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia” (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) oraz „Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki” (art. 509 § 2 k.c.).

### **II. Stan faktyczny i zarzuty sądu pytającego**

Pozwem skierowanym do Sądu Rejonowego w P powód (dalej: sekurytyzacyjny fundusz, fundusz) domagał się zasądzenia od pozwanego (dalej: dłużnik) kwoty zł. Od nakazu zapłaty wydanego sierpnia 2016 r. pozwany wniósł sprzeciw, podnosząc między innymi zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd Rejonowy w P wyrokiem z grudnia 2016 roku oddalił powództwo. Sąd ustalił, że grudnia 2010 r. bank zawarł z pozwanym umowę pożyczki. Pozwany nie spłacał rat pożyczki. Wobec tego bank wypowiedział umowę i wystawił bankowy tytuł egzekucyjny (dalej: b.t.e.). Postanowieniem z listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w P w sprawie o sygn. akt nadał sądową klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu numer z dnia października 2013 r. wystawionemu przez bank. Postanowieniem z czerwca 2014 r. komornik sądowy umorzył postępowanie prowadzone przeciwko pozwanemu z powodu bezskuteczności egzekucji. Następnie maja 2015 r. została zawarta umowa przelewu wierzytelności pomiędzy bankiem a funduszem. Zgodnie z art. 509

k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew) chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Pozwany nie kwestionował ważności umowy przelewu, nie budziła ona też wątpliwości sądu. Sąd I instancji przyjął, że roszczenie uległo przedawnieniu września 2015 r., ponieważ zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2016 r. (sygn. akt III CZP 29/16) nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności.

Powód wniósł apelację od wyroku sądu I instancji. Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z czerwca 2017 r. przedstawił Sądowi Najwyższemu następujące zagadnienie prawne: „Czy nabywca wierzytelności niebędący bankiem może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną złożeniem wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu?” Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały z powodu rozstrzygnięcia powyższego zagadnienia w uchwałach z: 29 czerwca 2016 r. (sygn. akt III CZP 29/16) i 9 czerwca 2017 r. (sygn. akt III CZP 17/17).

Sąd pytający powziął wątpliwość, czy „art. 123 § 1 pkt 2 k.c. stosowany w zw. z art. 509 § 2 k.c. w zakresie, w jakim stanowi, że po uchyleniu art. 96 ust. 1 i art. 97 ust.1 prawa bankowego (na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia 2015 roku, sygn. P 45/12), wniosek o nadanie sądowej klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia objętego tym tytułem wobec cesjonariusza niebędącego bankiem, jest zgodny z art. 2, art. 20, art. 21, art. 22, art. 31 ust. 3, art. 32 i art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?

2. Zdaniem sądu pytającego, zaskarżone przepisy naruszają: art. 2 (zasada zaufania obywateli do państwa i prawa, zasada przyzwoitej legislacji, zasada *lex retro non agit*), art. 20 i art. 22 (wolność działalności gospodarczej i przesłanki jej ograniczenie), art. 21 (zasada ochrony własności i podstawy konstytucyjne wyłączenia), art. 31 ust. 3 (zasada proporcjonalności), art. 32 ust. 1 i 2 (zasada równości) oraz art. 64 ust. 1 i 2 (ochrona prawa własności).

3. Zaskarżone przepisy odnoszą się do zagadnienia przerwania biegu terminu przedawnienia roszczeń. Problem konstytucyjny wiąże się zaś z utrwaloną od 2016 r. linią orzecniczą SN, który stoi na stanowisku, że: „przerwanie biegu przedawnienia na skutek wniosku o nadanie sądowej klauzuli wykonalności jest związane tylko z podmiotami uczestniczącymi w tym postępowaniu i na podstawie tego tytułu, w granicach ukształtowanych klauzulą wykonalności. Powód, jako nabywca wierzytelności niebędący bankiem, nabył wprawdzie wierzytelność tożsamą z wierzytelnością [...] Banku, lecz nie wszedł w sytuację prawną zbywcy wywołaną przerwaniem biegu przedawnienia i jego rozpoczęciem”.

Normie wywiedzionej przez Sąd Najwyższy z treści art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w związku z art. 509 k.c. zarzuca się naruszenie szeregu przepisów konstytucyjnych. Po pierwsze, w ocenie sądu pytającego, jest ona niezgodna z zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, przyzwoitej legislacji oraz zakazu retroakcji prawa (art. 2 Konstytucji), ponieważ: „Przed 29 czerwca 2016 r. (tj. przed uchwałą SN wydaną w sprawie III CZP 29/16) istniejące przepisy nigdy nie były interpretowane w ten sposób, jak czyni to obecnie Sąd Najwyższy. O utracie skutków przerwy biegu przedawnienia z chwilą cesji wierzytelności na rzecz podmiotu niebędącego bankiem, nie miały świadomości nie tylko banki i nabywcy wierzytelności, ale i sami dłużnicy, którzy z bankiem czynności bankowej dokonywali. Przy przyjęciu kwestionowanej treści przepisów prawa, wynikającej z utrwalonej wykładni Sądu Najwyższego, w wielu przypadkach — bez uwzględnienia czynności banku dokonanych w trybie art. 123 k.c. — termin przedawnienia minął i w istocie strony umowy przelewu dokonywały cesji wierzytelności przedawnionej nie mając o tym świadomości i bez możliwości podjęcia przez nie obrony swych praw, ewentualnie uwzględnienia tej cechy wierzytelności przy ustalaniu warunków zawarcia umów cesji. Przeciwnie, zarówno bank, jak i nabywca wierzytelności niebędący bankiem, mieli świadomość tego, że zgodnie z art. 123 k.c. złożenie o nadanie klauzuli wykonalności na bankowy tytuł egzekucyjny oraz skierowanie roszczenia do egzekucji, to zdarzenia, które wywołują skutek materialnoprawny, a więc przerywa bieg przedawnienia. Wprawdzie zdarzenie to jest związane z czynnością konkretnego, aktualnego na daną chwilę wierzyciela, ale dotyczy określonej wierzytelności i stan nieprzedawnienia staje się nierozłączną cechą wierzytelności, a nie wierzyciela”. Treść zaskarżonych przepisów, ukształtowana

orzecznictwem SN, zaskoczyła zatem wierzycieli, którzy nie mogli się do tego przygotować, stając się dla nich pułapką.

Po drugie, sąd pytający dostrzega „naruszenie zasady wolności działalności gospodarczej (art. 22 Konstytucji), w powiązaniu z zasadą proporcjonalności ograniczania konstytucyjnych wolności i praw (art. 31 ust. 3 Konstytucji)”, gdyż przyjęta przez SN wykładnia zakwestionowanych przepisów uniemożliwia „cesjonariuszom niebędącym bankiem [...] realizację praw wynikających z umów cesji zawartych legalnie i skutecznie, i co do wierzytelności będących w dacie zawarcia umowy cesji wierzytelnościami nieprzedawnionymi. Także w tym miejscu podkreślić trzeba, że zasada wolności gospodarczej może być ograniczona przez ustawę i tylko ze względu na ważny interes społeczny”.

Po trzecie, w ocenie inicjatora postępowania wskazane przepisy k.c. są sprzeczne z: zasadą ochrony własności (art. 64 Konstytucji), zasadą ochrony praw nabytych (art. 2 Konstytucji), a także konstytucyjnymi przesłankami wyłączenia (art. 21 Konstytucji) i zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji), gdyż „podmiotowe ograniczenie prawa do korzystania z przerwy przedawnienia tak dalece ogranicza prawa wynikające z umowy cesji, że w skutkach jest równoważne z pozbawieniem — lub co najmniej istotnym ograniczeniem dotkniętych tym ograniczeniem nabywców wierzytelności. Sąd Najwyższy, choć wyraźnie nie pozbawił cesjonariusza niebędącego bankiem całości praw z cesji, to jednak w taki sposób zaingerował w ich treść, że uniemożliwia czynienie z nabytych praw użytku zgodnie z ich gospodarczym przeznaczeniem. Naruszenia zasady ochrony własności należy dopatrywać się również w arbitralności wprowadzonego ograniczenia praw wynikających z przerwy [biegu terminu] przedawnienia i nieproporcjonalnym wkroczeniu w sferę majątkową przedsiębiorcy”. A ponadto: „Naruszenie zasady wynikającej z art. 21 ust. 2 Konstytucji w powiązaniu z zasadą ochrony własności (art. 22 Konstytucji) uzasadnić należy tym, że wykładnia Sądu Najwyższego, polegająca na odjęciu cesjonariuszom niebędącym bankiem uprawnienia do korzystania z przerwy [biegu terminu] przedawnienia, spowodowanej wnioskiem banku o nadanie sądowej klauzuli wykonalności na bankowy tytuł egzekucyjny, nie została dokonana w celu ochrony dobra publicznego — a przynajmniej taki cel nie został przez Sąd Najwyższy wprost wskazany. Jeżeli nawet zamiarem Sądu Najwyższego była ochrona dobra publicznego poprzez ograniczenie praw cesjonariuszy niebędących bankiem, to nastąpiło to bez

przyznania odpowiedniego odszkodowania podmiotom, które zostały pozbawione swych praw w związku z realizacją tego celu”.

Po czwarte, według sądu pytającego zaskarżone normy prawne są niezgodne z „zasadą równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji) w powiązaniu z zasadą solidarności partnerów społecznych (art. 20 Konstytucji)”. „Na podstawie zastosowanej przez Sąd Najwyższy wykładni dochodzi bowiem do nieuprawnionego zróżnicowania sytuacji prawnej cesjonariuszy będących bankiem od tych, którzy przymiotu «bycia bankiem» nie posiadają. Mianowicie zupełnie nie wiadomo dlaczego cesjonariusz będący bankiem korzysta z przerwy przedawnienia na skutek czynności cedenta, a dlaczego cesjonariusz niebędący bankiem nie. Przecież cechą wspólną dla nich obu jest to, że korzystają z czynności swojego poprzednika prawnego i z jego własnego (jak to wyeksponował Sąd Najwyższy) przywileju do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, ale tego bte [bankowy tytuł egzekucyjny – uwaga własna] już nie ma, tymczasem Sąd Najwyższy znalazł nowy przywilej dla cesjonariusza będącego bankiem. W tej sytuacji dochodzi również do naruszenia zasady równości rozumianej jako równe prawa wszystkich podmiotów gospodarczych funkcjonujących na rynku usług”.

### **III. Analiza formalna**

1. W myśl art. 193 Konstytucji każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na to pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.

Pytanie prawne, aby mogło skutecznie zainicjować kontrolę konkretną, musi spełniać łącznie trzy przesłanki. Przesłanka pierwsza, podmiotowa, oznacza, że z pytaniem prawnym może wystąpić jedynie sąd, rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej. Przesłanka druga, przedmiotowa, polega na tym, iż podstawą pytania prawnego może być tylko zarzut niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją lub z innym aktem hierarchicznie wyższym, przy czym zastrzeżenia co do konstytucyjności tego aktu muszą być tak istotne, że zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia przez Trybunał Konstytucyjny. Przesłanka trzecia, funkcjonalna, pozwala na wystąpienie z pytaniem prawnym tylko wtedy, gdy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie w konkretnej sprawie sądowej (zob. np.

wyrok TK z 2 grudnia 2008 r., sygn. akt P 48/07). Trybunał Konstytucyjny, przyjmując pytanie prawne do rozpoznania, bada, czy jego wypowiedź dotycząca konstytucyjności przepisu będzie miała wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. W związku z tym, musi istnieć zależność między odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem pytającym (zob. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt P 14/99; 10 października 2000 r., sygn. akt P 1 0/00; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03; 4 października 2010 r., sygn. akt P 12/08 oraz powoływana tam literatura przedmiotu).

Z tą ostatnią przesłanką Sejm wiąże swoje wątpliwości formalnoprawne, które uniemożliwiają rozpatrzenie pytania prawnego przez TK.

2. Stawiane przez sąd pytający zarzuty niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów nie wiążą się z ich literalnym brzmieniem, które zostało ustalone wraz z wejściem w życie k.c., ale znaczeniem ustalonym przez orzecznictwo SN. Zaskarżone przepisy nie uległy zmianie w warstwie werbalnej w drodze procedury ustawodawczej. Uległo natomiast zmianie ich rozumienie, dostosowujące się do nowej rzeczywistości prawnej, jak podnosi sąd pytający, ukształtowanej wyrokiem TK w sprawie b.t.e. Uchwałą z 29 czerwca 2016 r., sygn. akt III CZP 29/16 i uchwałą z 9 czerwca 2017 r., sygn. akt III CZP 17/17, SN przyjął, że: „na poziomie ogólnym nie ulega wątpliwości, iż skutki przerwy biegu przedawnienia wywołanej przez zbywcę wierzytelności odnoszą się z zasady także do cesjonariusza. Nabywa on wierzytelność w takim kształcie, w jakim przysługiwała ona zbywcy, także pod względem stanu jej przedawnienia [...]. Jeżeli podstawę przerwy biegu przedawnienia stanowiła czynność związana z b.t.e. skutki tej przerwy powinny zostać uzależnione od charakteru podmiotu, który nabył wierzytelność. Może on powołać się na przerwanie biegu przedawnienia przez cedenta jedynie wówczas, gdy sam mógłby posłużyć się w obrocie b.t.e. Przemawiają za tym stanowiskiem zarówno względy konstrukcyjne, jak i aksjologiczne, zasadnicze założenie, że bankowy tytuł w tym egzekucyjny, będąc szczególnym przywilejem, dostępnym jedynie wybranej grupie wierzycieli, nie może być stosowany w nadmiernie szerokich granicach, tj. służyć także innym podmiotom, którym ustawodawca nie przyznał możliwości posłużenia się tym instrumentem. Założenie to wzmacnia także argumentacja konstytucyjna, oparta na uznaniu przez Trybunał Konstytucyjny regulacji b.t.e. za sprzeczną z konstytucją (wyrok TK z dnia 14 kwietnia 2015 r., sygn. P 45/12,

Dz. U. 201, poz. 559). Orzeczenie to stanowi dodatkowy, silny argument za ujmowaniem wszelkich skutków b.t.e. w wąskich granicach i ochronie tym samym w możliwie szerokim zakresie wartości konstytucyjnych, na które powołał się Trybunał”. Powyżej zarysowana linia orzecznicza istotnie modyfikuje i pogarsza, jak wskazuje sąd pytający, sytuację prawną funduszu, który dotychczas „korzystał” z przerwania biegu przedawnienia dokonanego przez cedenta. Powyższa norma, ukształtowana w drodze orzecznictwa SN, nadała nowe znaczenie zaskarżonym przepisom. To nowe znaczenie leży u podstaw pytania prawnego. Sąd Okręgowy w Poznaniu upatruje w nim naruszenie zasady *lex retro non agit*. Pozostałe zaś zarzuty niekonstytucyjności mają charakter akcesoryjny wobec naruszenia tej fundamentalnej dla porządku prawnego zasady, mającej swoje źródło normatywne w art. 2 Konstytucji. Innymi słowy, przywołane wyżej orzeczenia SN i zaprezentowana w nich wykładnia zaskarżonych przepisów wywołały skutek retroaktywny, pozbawiając fundusz praw majątkowych.

3. Zaskarżone przepisy odnoszą się do dwóch instytucji prawa prywatnego, dobrze rozpoznanych i opisanych w doktrynie prawa i orzecznictwie sądowym, tj. przedawnienia roszczeń i cesji wierzytelności. Dotychczas nie budziły one, co warto podkreślić, poważnych wątpliwości konstytucyjnych.

Przedawnienie jest instytucją ugruntowaną w prawie cywilnym, mającą swoje źródło w prawie rzymskim. Jak wskazuje się w piśmiennictwie: „Przedawnienie wiązało się i wciąż się wiąże z ograniczeniem w czasie praktycznych możliwości dochodzenia roszczenia przy udziale profesjonalnych organów szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości” (J. Kuźmicka-Sulikowska, *Idea przedawnienia i jej realizacja w polskim kodeksie cywilnym*, Wrocław 2015, s. 56). Określa ono skutki upływu czasu na zaskarżalność wierzytelności. Na wstępie należy zauważyć, że instytucja przedawnienia jako taka nie jest bezpośrednim przedmiotem regulacji konstytucyjnych, jednakże konsekwencje wynikające z jej ukształtowania w systemie prawnym mogą mieć istotny wpływ na skuteczność ochrony praw podmiotowych, a wśród nich także i tych, które korzystają bezpośrednio z gwarancji konstytucyjnych.

Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, w myśl którego wprowadzenie do systemu prawnego tej instytucji, jak również nadanie jej konkretnego kształtu, w tym określenie terminu przedawnienia, pozostaje w sferze uznania ustawodawcy (zob. wyroki TK z: 23 maja 2005 r., sygn. akt SK 44/04; 25 maja 2004 r., sygn. akt



SK 44/03). Przy tym sprzeczne z zasadami państwa prawnego byłoby, zdaniem TK, twierdzenie o istnieniu prawa podmiotowego do niewykonania ciężącego na dłużniku zobowiązania. Oczekiwanie na przedawnienie nie powinno wypierać obowiązku wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań (zob. np. wyroki TK z: 16 kwietnia 2002 r., sygn. akt SK 23/01; 21 czerwca 2011 r., sygn. akt P 26/10). Z kolei wyroku z 15 maja 2019 r. (sygn. akt SK 31/17) sąd konstytucyjny dodał, że: „Obowiązkiem dłużnika jest spłata kredytu (pożyczki), nie zaś uchylanie się od wykonania umowy przez dążenie do przedawnienia roszczenia bądź przerzucenie odpowiedzialności na właścicieli nieruchomości niebędących dłużnikami osobistymi. Przepisy ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 1025, ze zm.), regulujące wykonywanie zobowiązań i skutki ich niewykonania nakierowane są przede wszystkim na ochronę praw wierzyciela”.

Podstawowym przepisem dla analizowanej instytucji jest art. 117 § 1 k.c., w myśl którego: „Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu”. Ustawodawca określa skutki upływu czasu dla zobowiązania, stanowiąc: „Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia” (art. 117 § 2 k.c.). Ponadto kodeks cywilny określa długość okresu przedawnienia. Zasadą jest, że termin przedawnienia wynosi sześć lat [do 9 lipca 2018 r. wynosił 10 lat, został bowiem skrócony ustawą z 3 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2018, poz. 1104 – uwaga własna], a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata (art. 118 k.c.). Przepisy szczegółowe mogą odmiennie określać terminy przedawnienia.

Zgodnie z regulacją kodeksową, zasadniczo bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 k.c.). Przez wymagalność roszczenia należy rozumieć taki stan, w którym wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia, a dłużnik zobowiązany jest to świadczenie spełnić (zob. uchwała SN z 12 lutego 1991 r., sygn. akr III CRN 500/90).

Zaskarżony przepis art. 123 § 1 pkt 1 k.c. odnosi się do przerwy biegu przedawnienia. Bieg terminu przedawnienia przerywa się, w myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.c., przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Jak podnosi się w doktrynie prawa: „W okresie przedawnienia uprawniony jest zobowiązany podjąć stosowne kroki w celu zaspokojenia swego roszczenia. Ustawodawca premiuje zachowania zmierzające w tym kierunku przerwą biegu przedawnienia, której istota polega na przywróceniu uprawnionemu stanu, jaki istniał w dniu, w którym jego roszczenie stało się wymagalne. Okres przedawnienia, który dotąd upłynął, uważany jest za niebyły, co wynika wprost z art. 124 § 1 KC” (B. Kordasiewicz, *Problematyka dawności*, [w:] *Prawo cywilne – część ogólna. System Prawa Prywatnego*, Z. Radwański, A. Olejniczak, t. II, Warszawa 2019, Legalis/el., nb. 136).

Na marginesie należy zaznaczyć, że w doktrynie i orzecznictwie sądowym pojawiły się wątpliwości czy nadanie b.t.e. klauzuli wykonalności przerywa bieg przedawnienia. Stan niepewności został autorytatywnie rozwiązany rozstrzygnięciem SN, który przyjął, że: „Wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przerywa bieg przedawnienia” (uchwała Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2004 r., sygn. akt III CZP 101/03). Jakkolwiek wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego nie jest objęte hipotezą art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i tym samym nie powoduje przerwania biegu przedawnienia (nie jest ono bowiem, jak tego żąda wymieniony przepis, czynnością podjętą przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju, ani przed sądem polubownym), to cechy takie spełnia wniosek o nadanie b.t.e. klauzuli wykonalności przez sąd. Do takiego wniosku skłoniła SN m.in. okoliczność, że roszczenia z tytułu umowy kredytu przedawniają się po upływie trzech lat. „W takiej sytuacji odmowa uznania przerwania biegu przedawnienia przez złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu i będący następstwem tej odmowy bieg przedawnienia roszczenia w toku postępowania klauzulowego, wydłużającego się nieraz na skutek wniesienia środka odwoławczego oraz wniosku o zwolnienie od opłaty zażaleniowej, musiałyby nierzadko prowadzić do stwierdzenia przedawnienia się roszczenia jeszcze przed uzyskaniem przez bank możliwości złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji.

Wymaga podkreślenia, że w takich przypadkach bank korzystający z rozwiązania przewidzianego w art. 96-98 pr. bank. nie miałby możliwości przerwania przedawnienia w żadnym okresie jego biegu” (*ibidem*). SN podkreślił, że u podstaw takiej wykładni przepisu nie leżą przywileje bankowe, których źródłem jest b.t.e.

Przenosząc powyższe na grunt sprawy zawisłej przed TK trzeba stwierdzić, że pierwotny wierzyciel, tj. bank podejmował czynności zmierzające do dochodzenia roszczenia. Po pierwsze, wystawił b.t.e., a następnie wystąpił o klauzulę wykonalności, która została nadana postanowieniem z listopada 2013 r. Po drugie, przystąpił do dochodzenia wierzytelności na drodze postępowania egzekucyjnego, które postanowieniem z czerwca 2014 r. komornik umorzył z powodu bezskuteczności egzekucji. Po trzecie, czynności podejmowane przez wierzyciela doprowadziły (skutecznie) do przerwania biegu przedawnienia.

4. Bank – wierzyciel zbył wierzytelność funduszowi sekurytyzacyjnemu. Zgodnie z art. 92a ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2187, ze zm.; dalej: p.b.): „Bank może zawrzeć z towarzystwem funduszy inwestycyjnych tworzącym fundusz sekurytyzacyjny albo z funduszem sekurytyzacyjnym: [...] umowę przelewu wierzytelności”. Z kolei ustawa z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1355, ze zm.; dalej: u.f.i.) reguluje funkcjonowanie funduszy sekurytyzacyjnych. Fundusze podlegają nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Fundusz sekurytyzacyjny jest szczególnym typem funduszu inwestycyjnego zamkniętego, co oznacza, że możliwość uczestnictwa w funduszu dotyczy wąskiego kręgu podmiotów, co do zasady inwestorów instytucjonalnych, a w ograniczonym stopniu osób fizycznych. Fundusz sekurytyzacyjny może być utworzony jedynie przez towarzystwo funduszy inwestycyjnych, które nadaje mu statut. Towarzystwo to jest równocześnie upoważnione do zarządzania funduszem oraz reprezentowania funduszu wobec osób trzecich. Ustawa o funduszach inwestycyjnych dopuszcza również, po uzyskaniu zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego, zarządzanie sekurytyzowanymi wierzytelnościami funduszu przez podmiot inny niż towarzystwo funduszy inwestycyjnych (art. 192 u.f.i.). Fundusze te mogą być tworzone jako standaryzowane albo niestandaryzowane (art. 183 ust. 2 u.f.i.). Fundusz sekurytyzacyjny emituje certyfikaty inwestycyjne i w ten sposób gromadzi środki na

zakup wierzytelności albo zakup praw do świadczeń z określonych wierzytelności (art. 183 ust. 1 u.f.i.; zob. wyrok TK z 11 lipca 2011 r., sygn. akt K 1/10).

W Polsce nie ma legalnej definicji sekurytyzacji. W naukach ekonomicznych opisuje ono „operację o charakterze gospodarczym, polegającą na emisji papierów wartościowych, której podstawą jest zespół określonych, odpowiednio wyselekcjonowanych wierzytelności. To konkurencyjna w stosunku do kredytowania forma finansowania przedsiębiorców oraz często także podmiotów publicznych, polegająca na wprowadzeniu do obrotu papierów wartościowych. Dzięki dokonanej emisji papierów wartościowych podmiot inicjujący cały proces sekurytyzacji pozyskuje określoną kwotę, która zasila go finansowo, a następnie odkupuje owe papiery ze środków uzyskanych z wyodrębnionego uprzednio zbioru wierzytelności, który stanowi ekonomiczną bazę operacji sekurytyzacji” (W. Szydło, *Cywilnoprawne aspekty umowy cesji wierzytelności oraz umowy o subpartycypację zawieranych w procesie sekurytyzacji wierzytelności*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2015, vol. CIII, s. 319). Z kolei analiza obowiązujących rozwiązań prawnych pozwala uznać sekurytyzację za: „proces polegający na zarządzaniu aktywami, w ramach którego inicjator sekurytyzacji (aranżer), tj. podmiot, któremu przysługują określone wierzytelności, dokonuje wyodrębnienia stosownej puli wierzytelności oraz zawiera następnie z podmiotem emisyjnym — spółką kapitałową lub funduszem sekurytyzacyjnym — cywilnoprawną umowę cesji wierzytelności bądź też umowę subpartycypacji, który, dokonując następnie emisji określonych papierów wartościowych (rodzaj ich zależy przede wszystkim od charakteru prawnego tego podmiotu; mogą to być na przykład obligacje lub certyfikaty inwestycyjne), zaspokaja roszczenia z wyemitowanych przez siebie papierów ze środków, które w sensie ekonomicznym pochodzą od dłużników wyodrębnionej uprzednio puli wierzytelności” (ibidem, s. 320).

Punktem istotnym w procesie sekurytyzacji jest umowa przelewu wierzytelności (cesja), do której mają zastosowanie przepisy k.c., w tym zaskarżony art. 509 k.c. W myśl tego przepisu wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. W nauce prawa oraz orzecznictwie podnosi się, że przedmiotem analizowanej umowy może być każda wierzytelność, bez względu na źródło jej

powstania. „Wyjątki w tym zakresie wynikać mogą z ustawy, zastrzeżenia umownego albo z właściwości zobowiązania. [...] kompetencja do przeniesienia wierzytelności na inny podmiot ma charakter zasady, wyjątki od niej nie mogą być interpretowane rozszerzająco (*exceptiones non sunt extendendae*). Patrząc na problem z innej perspektywy, za godną akceptacji należy uznać dyrektywę wykładni *in dubio pro favorem cedendo*” (W. Mularski, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626.*, red. M. Gutowski, Warszawa 2019, art. 509, Legalis/el., nb. 31).

Problem konstytucyjny, który wyłania się ze pytania prawnego, dotyczy zwrotu „wszelkie związane z nią prawa”, który wyraża istotę umowy cesji. W doktrynie prawa i orzecznictwie sądowym utorał sobie drogę pogląd, w myśl którego należy zwrotowi temu nadawać szerokie i funkcjonalne rozumienie (np. wyrok SN z 11 sierpnia 2005 r., sygn. akt V CK 74/05). Cesja wierzytelności obejmuje wszelkie prawa, nawet te które nie mają charakter wierzytelności, a które zabezpieczają lub ułatwiają realizację wierzytelności głównej (*ibidem*). Do takich uprawnień zalicza się uprawnienia prawnokształtujące, zarzuty, roszczenia z tytułu kar umownych. „Niekiedy mówi się w tym kontekście o uprawnieniach związanych funkcjonalnie z wierzytelnością główną, rozumiejąc przez to uprawnienia, których realizacja warunkuje spełnienie świadczenia zaspokajającego roszczenie główne [...] Można chyba nawet metaforycznie mówić o «wstąpieniu w wierzytelność» czy «wejściu w sytuację prawną cedenta» (tego ostatniego sformułowania używa wyr. SN z 25.5.2016 r., V CSK 579/15, Legalis)” (K. Mularski, *op. cit.*, Legalis/el., nb. 43).

Sąd Najwyższy dopuszcza możliwość wyłączenia niektórych uprawnień jako niezwiązanych z wierzytelnością główną, takich jak: a) zapis na sąd polubowny (zob. postanowienie SN z 1 grudnia 2017 r., sygn. akt I CSK 170/17); b) uprawnienie do odstąpienia od umowy w ramach rękojmi za wady (zob. wyrok SN z 6 lutego 2004 r., sygn. akt II CK 429/02); c) wierzytelności z tytułu zwrotu kosztów procesu (W. Mularski, *op. cit.*, Legalis/el., nb. 43).

Analizując tę konstrukcję należy odnieść się do zasady niepogarszania przez przelew sytuacji dłużnika. „Przelew w zasadzie nie może prowadzić, poza zmianą podmiotu uprawnionego, do zmiany treści stosunku zobowiązaniowego. W szczególności, przelew nie może pogarszać sytuacji prawnej dłużnika [...]. Daje on bowiem dłużnikowi kompetencję do podniesienia przeciwko cesjonariuszowi tych wszystkich zarzutów, które przysługiwały mu wcześniej wobec cedenta, nie odnosząc

się do zakresu cedowanej wierzytelności” (K. Mularski, *op. cit.*, art. 513, Legalis/el., nb.1).

Zaskarżone przepisy, co wynika z przeprowadzonej rekonstrukcji ich znaczenia, pozbawione były treści, z którymi sąd pytający wiąże zarzut niekonstytucyjności. Powszechnie przyjmowano, zarówno w doktrynie prawa i orzecznictwie sądowym, że cesjonariusz wstępuje w uprawnienia cedenta, co obejmowało również czynności, których skutkiem było przerwanie biegu przedawnienia. Sąd Najwyższy dokonał zmiany wykładni zakwestionowanych przepisów. Z tą zmianą wiąże się problem konstytucyjny, podnoszony przez sąd pytający.

5. Problem konstytucyjny, który diagnozuje sąd pytający, dotyczy w pierwszej kolejności zagadnienia retroaktywności orzeczeń sądów kształtujących sposób interpretacji przepisów prawa. „Skutki przyjęcia w orzecznictwie określonej wykładni pewnego przepisu nierzadko niewiele różnią się od skutków zmiany normatywnej” (M. Kłoda, *Zastosowanie zasad prawa międzyczasowego prywatnego do skutków zmiany wykładni przyjętej w orzecznictwie*, „Państwo i Prawo” 2014, z. 2, s. 34). Zagadnienie to jest mało rozpoznane w doktrynie prawa i wywołuje poważne kontrowersje (zob. np. K. Mularski, *Orzecznictwo retroaktywne. Szkic problematyki (w świetle wybranych przykładów)*, „Forum Prawnicze” 2017, nr 2). Problem retroaktywności w procesie stosowania prawa dostrzega również SN. „W wyroku z 28.1.2009 r., IV CSK 333/08, Legalis, z 8.7.2011 r., IV CSK 532/10, Legalis oraz z 16.2.2012 r., IV CSK 229/11, Legalis, SN stwierdził że dokonywana przez sądy ocena zdarzeń prawnych powinna następować z uwzględnieniem wykładni przepisów przyjmowanej przez doktrynę i orzecznictwo w chwili zajścia zdarzenia prawnego, a nie w chwili orzekania” (P. Sobolewski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2019, art. 3, Legalis/el., nb. 3 ). Tytułem przykładu można wskazać następujące wypowiedzi SN.

Przede wszystkim, „Podstawę do tych rozważań daje głoszony w literaturze oraz orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego pogląd, że gdy występowały rozbieżności interpretacyjne w praktyce funkcjonowania prawa - w zachowaniach podmiotów zobowiązanych do przestrzegania norm prawnych oraz w działaniach organów powołanych do ich stosowania - istnieje możliwość ograniczenia wstecznego stosowania ustalonej interpretacji przepisu (uchwała Trybunału

Konstytucyjnego z 7 marca 1995 r., W 9/94, OTK Zb.Urz. 1995, nr 1 poz. 20). Do rozważań tych skłania także wnikliwa, zasługująca w pełni na akceptację, analiza dokonana przez sędziów Sądu Najwyższego w uzasadnieniach zdań odrębnych do uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2007 r., BSA I-4110-5/07 (OSNC 2008, nr 4, poz. 42). Z tych względów Sąd Najwyższy stwierdza, że dokonana w uchwale wykładnia ma zastosowanie na przyszłość, od dnia jej podjęcia” (uchwała SN z 5 czerwca 2008 r., sygn. akt III CZP 142/07).

Ponadto „Podniesiony w skardze kasacyjnej problem dotyczy w istocie zagadnienia wpływu nowej interpretacji przepisu prawa na toczące się postępowanie [...]. W doktrynie wysunięty został pogląd, że w odniesieniu do szczególnych orzeczeń sądowych, związanych na przykład z ogólną zasadą pewności prawa (L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów*, Toruń 2002, str. 30) sąd może wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności i określić datę, od której ustalenie interpretacyjne będzie wywierać skutki, inaczej niż od daty wejścia w życie przepisu [...]. Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu, między innymi w sprawie nr 43/57 *Gabrielle Defrenne (Defrenne II)* przeciwko *Societe Anonyme Belge De Navigation Aeriennne Sabena* w wyroku z dnia 8 kwietnia 1976 r., przewidział możliwość ograniczenia skutków wykładni określonego przepisu w czasie, gdy powoływanie się na nową, poprawną wykładnię przepisu prowadziło do rozstrzygnięć naruszających inne ważne wartości chronione prawem (P. Dąbrowska, *Obowiązywanie w czasie wyroków wstępnych ETS*, „Przegląd Sądowy” 2002, nr 7-8, s. 53, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2008 r. I CSK 549/07) [...]. W przypadku zwykłych orzeczeń sądowych zdarzają się również sytuacje, w których wykładnia przepisów ze względu na rozbieżności w doktrynie i orzecznictwie może dawać różne rezultaty. Należy zatem dopuścić możliwość ograniczenia wstecznego stosowania nowej interpretacji przepisu, skoro występowały usprawiedliwione różnice stanowisk w orzecznictwie sądów i przemawia za tym względ na inne wartości chronione przez porządek prawny” (wyrok SN z 9 stycznia 2009 r., sygn. akt I CSK 284/08).

Nadto „Rozpatrując problem wpływu zmiany wykładni na ocenę czynności zdziałanych w okresie, kiedy przyjmowane było inne rozumienie danego przepisu i czynność dokonana została z zachowaniem reguł wówczas ocenianych jako prawidłowe i gwarantujące skuteczność, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lipca 2011 r. (IV CSK 532/10) zwrócił uwagę, że na funkcjonującą normę

prawną składa się zarówno treść przepisu, jak i jego rozumienie w praktyce stosowania prawa. Zmiana dotychczasowej wykładni przepisu i jego nowe rozumienie podlega zasadzie *lex retro non agit*, ponieważ tworzy w istocie nową treść normy prawnej. Zmieniona interpretacja nie powinna prowadzić do nieważności lub bezskuteczności czynności prawnych dokonanych w czasie, gdy obowiązywało inne rozumienie przepisu, a czynność zdziałana została z jego poszanowaniem. Sąd Najwyższy wskazał, że reguła przyjmująca działanie nowej wykładni na przyszłość dominuje w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Swoją ocenę wsparł przykładowo przytoczonymi judykatami obydwu Trybunałów. Odwołał się także do analogicznych poglądów wyrażanych przez Trybunał Konstytucyjny i przytaczanej przezeń argumentacji, że nadawanie mocy wstecznej nowej wykładni przepisu prawa, na podstawie którego doszło do nabycia określonego prawa, godzi w zasadę pewności prawa, zaufania w stosunkach między obywatelem a państwem oraz w zasadę ochrony praw nabytych (przede wszystkim wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 czerwca 2000 r. P 3/00, OTK 2000/5/138, zawierający także omówienie wcześniejszego orzecznictwa Trybunału). Wprawdzie powołana argumentacja odnosi się głównie do zmiany treści prawa wynikających z interwencji legislacyjnych, jednakże opiera się na poszanowaniu wartości, które zagrożone zostają również wówczas, kiedy zmiana treści prawa jest wynikiem przyjęcia odmiennych koncepcji interpretacyjnych. Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa stanowisko, że pewność prawa wymaga, by w razie późniejszej zmiany przepisu prawa lub jego rozumienia, respektowane były czynności prawne podejmowane pod rządami poprzednio obowiązującego prawa i jego wykładni (np. wyrok z dnia 26 lipca 1991 r., I PRN 34/91, uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 19 maja 2009 r., III CZP 139/08, OSNC 2009/11/144 oraz wyrok z dnia 12 lutego 2010 r. I CSK 328/09, OSNC 2010/9/130 i cytowane tam orzecznictwo)” (wyrok SN z 16 lutego 2012 r., sygn. akt IV CSK 229/11).

6. Konfrontując powyższe ustalenia z istotą pytania prawnego należy jeszcze raz powtórzyć, że: po pierwsze, nie nastąpiła zmiana formalna zaskarżonych przepisów. Ustawodawca nie ingerował w treść zaskarżonych przepisów. Po drugie, przepisy nie wywoływały rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych w zakresie przedawnienia wierzytelności zbytych przez banki. Po trzecie, w drodze utrwalonej wykładni SN nadano zaskarżonym przepisom nowe znaczenie,



obowiązujące od 2016 r. Po czwarte, SN akceptuje stanowisko, że pewność prawa wymaga, by w razie późniejszej zmiany rozumienia przepisów, respektowane były czynności prawne podejmowane pod rządami poprzednio obowiązującego prawa i jego wykładni. Po szóste i najważniejsze, sąd pytający może ograniczyć, stosując wykładnię w zgodzie z Konstytucją, retroaktywny skutek zaskarżonych norm prawnych, będący efektem nowej linii orzeczniczej SN. Problem konstytucyjny pojawił się, jak sam wskazuje Sąd Okręgowy, na płaszczyźnie stosowania prawa i nie dotyczy *sensu stricto* płaszczyzny stanowienia prawa. Podejmując przedmiotowe uchwały, które zapadły w sprawach cesji wierzytelności bankowych, SN nie wyłączył bezpośrednio retroaktywnego skutku wykładni. Niemniej jednak analiza rozstrzygnięć zapadłych w innych sprawach wskazuje, że SN jest w pełni świadomy, że zmiana dotychczasowej wykładni przepisu i jego nowe rozumienie podlega zasadzie *lex retro non agit*, ponieważ tworzy w istocie nową treść normy prawnej. A ponadto „Zmieniona interpretacja nie powinna prowadzić do nieważności lub bezskuteczności czynności prawnych dokonanych w czasie, gdy obowiązywało inne rozumienie przepisu, a czynność zdziałana została z jego poszanowaniem” (wyrok SN z: 26 lipca 1991 r., sygn. akt I PRN 34/91; 12 lutego 2010 r., sygn. akt I CSK 328/09, uchwała SN z 19 maja 2009 r., sygn. akt III CZP 139/08; wyrok Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej I Wydział Cywilny z 18 listopada 2015 r., sygn. akt I C 498/15).

Trzeba mieć także świadomość, że z punktu widzenia rudymenarnych zasad demokratycznego państwa prawnego utrzymywany w systemie mechanizm cesji wierzytelności bankowej, o którym mowa w art. 92a prawa bankowego, prowadzi *de facto* do kreacji pozornego prawa majątkowego, które powstając, staje się od razu nieskuteczne, gdyż podlega w tym samym momencie przedawnieniu (nieprzedawnione wobec cedenta i z chwilą zawarcia umowy przelewu staje się przedawnione wobec cesjonariusza). Tego rodzaju koncepcja kreacji swoistego *nudum ius* wprowadza w błąd ewentualnych beneficjentów prawa, tworząc złudzenie istnienia na danym odcinku skutecznych instrumentów ochrony prawnej.

Mając powyższe na uwadze, interpretacja zaskarżonych przepisów w procesie stosowania prawa, a w szczególności ograniczenie skutku retroaktywnego wykładni leżą w gestii sądów, w których dyspozycji pozostają takie instrumenty, jak wykładnia w zgodzie z Konstytucją. W tym stanie rzeczy trudno uznać, że od oceny konstytucyjności kwestionowanych przepisów przez TK zależy rozstrzygnięcie

sprawy toczącej się przed sądem pytającym w rozumieniu art. 193 Konstytucji. Wobec podniesionych wątpliwości co do dopuszczalności pytania prawnego, Sejm wnosi o **umorzenie** postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.).

MARSZAŁEK SEJMU



Elżbieta Witek